

Prawo do sądu a zjawisko pieniactwa sądowego

Wprowadzenie

Prawo do sądu oraz będące jego doprecyzowaniem i konsekwencją prawo do zażalenia orzeczeń sądowych (prawo do drugiej instancji) mają fundamentalne znaczenie z perspektywy ochrony wolności i praw człowieka i obywatela. Prawo do sądu jest podstawowym i najczęściej stosowanym środkiem gwarancyjnym służącym ochronie wspomnianych wolności i praw. W rezultacie, sądy powszechne w Polsce corocznie rozpatrują ok. piętnastu milionów spraw, z czego nieco ponad połowę stanowią sprawy cywilne¹. W pionie sądownictwa administracyjnego roczny wpływ skarg od kilku lat wynosi ok. stu tysięcy².

Z jednej strony trudno wykazać, jaki procent tych spraw może kwalifikować się jako będące wynikiem „pieniactwa”³. Z drugiej strony, chociaż pieniactwo nie jest zjawiskiem dominującym w sądach, to niemal każdy zawodowo związany z organami wymiaru sprawiedliwości (sędziowie, pełnomocnicy procesowi, inne podmioty fachowe, administracja sądowa) ma w tym zakresie swoje obserwacje i doświadczenia.

Można powiedzieć, że zjawisko pieniactwa sądowego jest równie skomplikowane jak działalność samych sądów. Pomimo że można określić ogólną specyfikę pieniactwa, to ma ono wiele źródeł, przejawów, a także następstw. Z tych względów prezentowany tekst nie aspiruje do miana opracowania kompleksowego. Wymagałoby to m.in. osadzenia tego zjawiska w aspekcie socjologicznym, historycznym, medycznym czy nawet geograficznym oraz jego analizy na gruncie konkretnych działań w postępowaniach sądowych. Celem opracowania jest naszkicowanie problemu pieniactwa sądowego, które polega na zachowaniach niepożądanych z perspektywy państwa i społeczeństwa, a dotyczących realizacji prawa do sądu jako gwarancji ochrony wolności lub prawa,

¹ Por. oficjalne statystyki dostępne w pliku: „Ewidencja spraw 2011–2016 (The number of cases in 2011–2016)” na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości pod adresem: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [dostęp 19.01.2018].

² Przykładowo w 2016 r. do wojewódzkich sądów administracyjnych wpłynęło 70 095 skarg na akty i czynności oraz 6597 skarg na bezczynność organów i przewlekłe prowadzenie postępowania, natomiast do Naczelnego Sądu Administracyjnego wpłynęło 18 847 skarg kasacyjnych i 61 skarg o wznowienie postępowania. Od 2010 r. liczba skarg kasacyjnych wniesionych do NSA wzrosła o blisko 115%. Por. sprawozdanie roczne z działalności sądów administracyjnych zamieszczone na stronie internetowej pod adresem: <http://www.nsa.gov.pl/sprawozdania-roczne.php> [dostęp 19.01.2018].

³ W tekście posługując się zamiennie terminami: „pieniactwo”, „pieniactwo sądowe” i „pieniactwo procesowe”.

przynależnej każdej jednostce. Są one niepożądane w aspekcie prawnym, ponieważ wykraczają poza istotę prawa do sądu oraz ze względu na rezultat: prowadzą do przedłużania się postępowań, wpływają na wzrost kosztów działalności sądów i nie mieszczą się w przyjętych wzorcach zachowań, naruszając porządek publiczny. W celu urozmaicenia tekstu oraz większej konkretyzacji czynionych uwag wskazane zostaną niektóre aktywności podmiotów w postępowaniu sądowym (najczęściej stron czy uczestników) jako przykłady nadużywania prawa, które w niektórych przypadkach mogą spełniać kryteria „pieniactwa sądowego”.

1. Prawo do sądu uregulowane jest w Konstytucji RP, prawodawstwie unijnym i dokumentach międzynarodowych⁴. Pełni dwojaką rolę: z jednej strony jest typowym prawem podmiotowym przysługującym jednostce, a z drugiej – stanowi wspomnianą gwarancję wolności i praw jednostki. Z tego względu jego zastosowanie jest bardzo szerokie, tzn. sięga tak daleko, jak dalece korzystać można z wolności i prawa przynależnych jednostce. Prawo do sądu przysługuje w szczególności podmiotom, które mają interes prawny w rozstrzygnięciu określonej sprawy. Konstytucja umożliwia jednak przyznanie prawa do sądu nawet w razie braku interesu prawnego, a każdy podmiot, który dąży do rozstrzygnięcia sporu, jest uprawniony do zainicjowania postępowania sądowego⁵. Pomimo że podmiotowy zakres prawa do sądu nie redukuje się do osób, którym ustawy procesowe przyznają status strony lub uczestnika postępowania, to aby stwierdzić dopuszczalność prawa do sądu, musi istnieć „prawna relacja między potencjalnym podmiotem tego uprawnienia a przedmiotem zamierzonego lub toczącego się postępowania sądowego, której istota sprowadza się najogólniej do tego, aby przedmiot tego postępowania i jego wynik dotykał sytuacji prawnej zainteresowanego”, co wyklucza istnienie tzw. skargi powszechnej (*actio popularis*)⁶.

Szerokiego stosowania prawa do sądu jako środka służącego przede wszystkim ochronie naruszonych wolności i praw wymaga także zasada praworządności. Przedmiotowe wyznaczenie granic prawa do sądu nie jest jednak możliwe bez rozstrzygnięcia tego, co może być uznane za „sprawę” w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP. Zarówno doktryna (poszczególnych gałęzi) prawa, jak i Trybunał Konstytucyjny optują generalnie za jak najszerszym rozumieniem tego terminu, bo umożliwia to kwalifikowanie licznych stanów faktycznych jako „spraw” i w rezultacie korzystanie w tych przypadkach z prawa do sądu⁷.

Przepis art. 45 ust. 1 konstytucji oprócz tego, że kreuje materialne prawo podmiotowe do sądu, zawiera katalog elementów, które są w zasadzie cechami sądu w demokratycznym państwie prawa. Sąd przeto powinien być sprawiedliwy, właściwy, niezależny,

⁴ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE z 2016 r., C 202, s. 389–405).

⁵ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 240.

⁶ T. Grzegorzeczyk, K. Weitz, *Komentarz do art. 45*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, t. I, *Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016, s. 1104.

⁷ *Ibidem*; autorzy dokonali analizy tej problematyki także ze wskazaniem wyjątków, s. 1105–1111.

bezsronny, niezawisły; powinien także rozstrzygać sprawy jawnie i bez nieuzasadnionej zwłoki.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który dokonał wykładni powyższego przepisu i określił jego treść normatywną, w konstytucyjnym prawie do sądu wyróżnić można cztery elementy składające się na to prawo, które precyzują treść tego prawa⁸. Są to zarazem bardziej szczegółowe prawa podmiotowe, a mianowicie: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem, czyli organem o określonej charakterystyce (niezależność, bezstronność i niezawisłość); 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do uzyskania wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju organów sądowych⁹.

Z perspektywy zjawiska pieniactwa sądowego trzy elementy ogólnego prawa do sądu mają istotne znaczenie. Są to: zasada dostępności do sądu, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej oraz przesłanka sprawiedliwości sądu.

Zasada dostępności do sądu oznacza obowiązek ustanowienia regulacji prawnej na poziomie ustawowym, która – na żądanie zainteresowanego – zapewni rozpatrzenie sprawy przez sąd. Dostęp do sądu powinien być względnie nieregulamentowany, przy czym jego granice wyznacza konstytucyjna klauzula ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3). Poszczególne kategorie jednostek mogą korzystać niekoniecznie z takich samych środków prawnych dostępu do sądu, ponieważ ustawodawca, realizując obowiązek zapewnienia dostępu do sądu, może je różnicować. Istotne jednak, aby środki, które zostały określone w ustawie, skutecznie gwarantowały jednostce dostęp do sądu, gdyż to właśnie wynika z konstytucyjnej dyrektywy funkcjonowania państwa w relacji z jednostką. Ewentualne zróżnicowanie tych środków prawnych może być pochodną odmienności sytuacji faktycznej i prawnej poszczególnych kategorii jednostek. Zasada dostępności do sądu mieści w sobie nie tylko możliwość zainicjowania sprawy przed sądem, ale także rozpatrywanie sprawy przez sąd, a finalnie wydanie orzeczenia w tej sprawie.

Prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej jest gwarancją, z którą wiąże się obowiązek dostosowania przez ustawodawcę rodzaju procedury stosowanej przez sąd do charakteru rozpatrywanych spraw. Ustawodawca dysponuje zakresem swobody ukształtowania poszczególnych procedur sądowych¹⁰. Odpowiednio ukształtowana procedura to taka, która realizuje wymogi sprawiedliwości i jawności; powinna

⁸ Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest jednym z najczęściej przywoływanych wzorców kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

⁹ Zob. np. wyroki TK: z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06 (OTK ZU 2007 Nr 9A, poz. 108); z dnia 14 listopada 2007 r., SK 16/05 (OTK ZU 2007 Nr 10A, poz. 124).

¹⁰ W wyroku z dnia 21 lipca 2009 r., K 7/09, Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko, że „nie istnieje jeden idealny model postępowania, który dałoby się skonstruować na podstawie regulacji konstytucyjnych i który obowiązywałby w odniesieniu do wszystkich rodzajów postępowań sądowych, czy nawet do wszystkich postępowań w sprawach cywilnych. Regulacje konstytucyjne zawierają jedynie ogólne wskazania co do pewnych podstawowych elementów i mechanizmów, bez których nie dałoby się urzeczywistnić prawa każdego do rozpoznania sprawy w sprawiedliwej procedurze sądowej. Oceniając przestrzeganie

być oparta na takich środkach proceduralnych, które umożliwiają właściwe zrównoważenie pozycji procesowej każdej ze stron (uczestników). Odpowiedniego ukształtowania procedura sądowa to przede wszystkim taka, która dostosowuje rodzaj procedury stosowanej przez sąd do charakteru rozpoznawanych spraw. Oznacza to, że wybór określonego modelu rozwiązań proceduralnych determinowany jest koniecznością umożliwienia realizacji celu danego postępowania.

Przesłanka „sprawiedliwości” ma, podobnie jak i przesłanka „rzetelności”, charakter ocenny, ale to nie oznacza, że dowolny. Chodzi tu bowiem o obiektywne stwierdzenie sprawiedliwości, wymagające kierowania się przez sąd (sędziego) społecznym poczuciem sprawiedliwości, przy jednoczesnym i precyzyjnym stosowaniu przepisów prawa. Trafnie jednak zaznacza P. Sarnecki, że „społeczne poczucie sprawiedliwości” nie jest równoznaczne z „mechanicznym kierowaniem się opinią publiczną”¹¹. Uwaga ta jest tym bardziej zasadna, że większa część „opinii publicznej” z oczywistych względów nie ma dostatecznej wiedzy na temat zasad, reguł, procedur i prawnych następstw postępowań sądowych (nie każdy musi być prawnikiem). W rezultacie, ocena działalności sądów, także pod kątem „sprawiedliwości”, jest częstokroć mało wiarygodna i sama daleka jest od obiektywizmu; nie spełnia kryterium oceny sprawiedliwej.

2. Podobnie jak inne wolności i prawa, także prawo do sądu może zostać nadużyte. W skrajnym przypadku takiego nadużycia prawo do sądu przestaje spełniać swój zasadniczy cel, jakim jest ochrona (przede wszystkim interesu prawnego) jednostki, a korzystanie z różnych środków prawnych jako realizacji prawa do sądu staje się celem samym w sobie. Zasadniczo, granicą prawa do sądu jest istota wolności i praw oraz funkcja ochrony wolności i praw jednostek przez sąd. Dlatego, gdy obiektywnie stwierdzić można brak wystąpienia przesłanki w postaci tego podstawowego celu postępowania sądowego (tj. domagania się ochrony prawnej np. ze względu na faktyczny uszczerbek w prawach czy wolnościach), to – co do zasady – w takich przypadkach można już rozważać wystąpienie zjawiska pieniactwa sądowego. Nie można tego jednak czynić pochopnie, bez uwzględnienia wszystkich okoliczności towarzyszących wystąpieniu konkretnego roszczenia, ponieważ każda sprawa ma swój indywidualny charakter, a skoro tak, to stosowanie analogii nie może być uznane za właściwą metodę.

3. Według definicji *Słownika języka polskiego* pieniactwo to „częste wytaczanie spraw sądowych, zwłaszcza z błahego powodu” oraz „chorobliwa skłonność do dochodzenia rzeczywistych lub urojonych krzywd”¹². *Prima facie* – brzmienie tego terminu wydaje się potoczne. Nie pojawia się on w przepisach prawa (brak definicji legalnej), ale funkcjonuje w języku prawniczym. Jednakże ze względu na swoje zasadnicze źródło,

przez ustawodawcę konstytucyjnych standardów sprawiedliwości proceduralnej, należy uwzględnić zawsze przedmiot i specyfikę danego postępowania”. Zob. OTK ZU 2009, seria A, nr 7, poz. 113.

¹¹ P. Sarnecki, *Uwagi do art. 45 Konstytucji*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, s. 5.

¹² Synonimem pieniactwa jest medyczny termin kwereulencja, który można definiować jako „chorobliwą skłonność do procesowania się, często z błahych powodów”. Zob. <https://sjp.pwn.pl/sjp/pieniactwo;2499845.html> oraz <https://sjp.pl/kwereulencja> [dostęp 19.01.2018].

którym jest najczęściej stan psychiczny człowieka (cechy osobowościowe, różnorakie schorzenia psychiczne, jak np. nadmierna podejrzliwość, urojenia itp.), pieniactwo jest zdecydowanie częściej przedmiotem zainteresowania przedstawicieli nauk medycznych niż nauk prawnych. Literatura prawnicza obejmuje nieliczne opracowania, które wprost traktują o pieniactwie sądowym¹³. Znacznie częściej pieniactwo jest raczej punktem odniesienia dla opisywanych innych zagadnień i problemów lub też jest po prostu wzmiankowane¹⁴. Także konstytucjonaliści zajmują się zjawiskiem pieniactwa najczęściej przy okazji omawiania prawa do sądu (pieniactwo sądowe), choć przecież ze zjawiskiem tym można spotkać się praktycznie wszędzie i stanowi to przejaw naruszenia klauzuli porządku publicznego¹⁵.

Podmiotem dopuszczającym się pieniactwa sądowego potencjalnie może być każdy uczestnik lub strona postępowania (te kategorie osób najczęściej), przy czym chodzi tu nie tylko o osoby fizyczne, ale też osoby prawne reprezentowane przez podmioty uprawnione, działające w postępowaniu sądowym najczęściej z pomocą zawodowych pełnomocników procesowych. Obszar pieniactwa jest bardzo szeroki; obejmuje każdą dziedzinę prawa i w rezultacie do tego zjawiska dochodzi we wszystkich sądach i na wszystkich szczeblach sądownictwa.

W sensie formalnym pieniactwo wyraża się we wszelkich pismach procesowych (pozwy, wnioski, zażalenia, sprzeciwy), jeśli nie zmierzają do uzyskania ochrony sądowej, a służą raczej zaspokajaniu wewnętrznych racji i emocji, np. uporczywe zgłaszanie wniosków oraz wnoszenie pism procesowych, uporczywe inicjowanie spraw sądowych. Pieniactwo może być też realizowane w innego rodzaju korespondencji i często ma postać skarg anonimowych (np. na działalność sądów lub innych podmiotów w związku z toczącymi się postępowaniami; także np. część skarg kierowanych w tym zakresie bezpośrednio do ministra sprawiedliwości lub rzeczników dyscyplinarnych). W sensie materialnym (treściowym) pieniactwo obejmuje istotę oraz cel działań, np. szykanowanie przeciwnika procesowego, domaganie się ochrony fikcyjnych interesów, chęć niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika, składanie bezzasadnych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa, składanie bezzasadnych skarg na działalność sądów itp.

4. Skoro pieniactwo dotyczy wszystkich sądów, to wątki z nim związane pojawiają się w orzecznictwie sądów powszechnych i administracyjnych wszystkich instancji, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego i wypowiedzi tych organów we wskazanym zakresie są dość liczne. Niejednokrotnie sądy, które rozpatrują odwołania

¹³ Np. I. Urbaniak-Mastalerz, *Czy pieniactwo sądowe powinno być uznane za przestępstwo? Rozważania na tle wyników badań*, „Prawo i Więź” 2015, Nr 2.

¹⁴ Wskazuje się np. takie potencjalne zachowania pieniacze, jak: bezzasadne wnioski o wyłączenie sędziego (zob. J. Derlatka, *Kilka uwag na temat nowelizacji przepisów o wyłączeniu sędziego w postępowaniu cywilnym po 8.9.2016*, „Iustitia” 2017, Nr 3) czy bezzasadne zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (zob. B. Szyprowski, *Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa jako faktyczna przesłanka wszczęcia postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, Nr 3). Termin „pieniactwo” pojawia się np. w kontekście omawiania zasad jawności i ustności postępowania cywilnego, jako przeciwdziałającym m.in. temu zjawisku (zob. np. A. Góra-Błaszczkowska, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 162).

¹⁵ Zob. np. P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 2.

w sprawach procesowych (te najczęściej), przy okazji rozważania określonych spraw przybliżają istotę działań pieniaczych. Za względu na charakter niniejszego opracowania nie ma potrzeby, aby szeroko prezentować te wypowiedzi; warto przytoczyć jedynie kilka przykładowych.

W uzasadnieniu do jednej z rozpatrywanych spraw Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził, że „cechami charakterystycznymi dla pieniacstwa sądowego, diagnozowanego jako jednostka chorobowa, są chorobliwe poczucie niesprawiedliwości, ogromna determinacja w przekonywaniu do własnych racji i bogata w formę roszczeniową korespondencja”¹⁶. W innej sprawie Naczelny Sąd Administracyjny uznał, iż nadużyciem prawa procesowego, które nie powinno korzystać z ochrony prawnej pomimo formalnej dopuszczalności przepisami ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi jest okoliczność, gdy „skarżący ponawia swoje niemal jednobrzmiące wnioski i zarzuty zażaleniarne nie przyjmując do wiadomości wyrażanych przez sądy administracyjne ocen takiego działania i czyniąc inicjowane postępowania celem samym w sobie”¹⁷.

Statystycznie najbardziej liczne wypowiedzi sądów odnośnie do zjawiska pieniacstwa dotyczyły problematyki opłat sądowych i ich wysokości. Sąd Najwyższy, przytaczając poglądy S. Steinborna, K. Dąbkiewicza i H. Kempistego przy okazji analizy wynikających z przepisów prawa karnego procesowego wydatków i opłat, potwierdził, że mają one „przeciwdziałać pochopnemu występowaniu z oskarżeniem prywatnym, a zwłaszcza tzw. pieniaczom” oraz że „oprócz funkcji fiskalnej, mają one na celu przeciwdziałanie pieniaczom”¹⁸.

W podobnym duchu, tym razem w odniesieniu do kosztów postępowania cywilnego, wielokrotnie wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że pełnią one nie tylko funkcję fiskalną, lecz także społeczną oraz służebną wobec wymiaru sprawiedliwości. W ocenie trybunału „funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym, ograniczenie pieniacstwa, szykanowania przeciwnika, minimalizację zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika *etc.*”, natomiast „funkcje służebne wobec wymiaru sprawiedliwości przejawiają się przede wszystkim wpływem kosztów na zachowania stron w trakcie procesu”. Trybunał stwierdził ponadto, iż „nie można także np. nie dostrzegać znaczenia sposobu regulacji instytucji kosztów postępowania dla eliminowania pieniacstwa, co mieści się w klauzuli porządku publicznego”¹⁹. Co więcej, trybunał wskazał na „uwzględnienie takiego kryterium przy określaniu zasad i poziomu obciążania kosztami postępowania sądowego”²⁰.

Wpływ (wysokości) kosztów sądowych na zjawisko pieniacstwa procesowego podkreślała także Krajowa Rada Sądownictwa, gdy opiniowała projekty ustaw określających koszty sądowe. W ocenie KRS obciążenie opłatą „było świadomym założeniem

¹⁶ Wyrok z dnia 12 marca 2015 r., I ACa 996/14, Legalis nr 1241333.

¹⁷ Zob. postanowienie z dnia 9 maja 2017 r., I OZ 551/17, Legalis nr 1626302.

¹⁸ Zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2017 r., III KK 203/17, Legalis nr 1713870.

¹⁹ Wyrok z dnia 17 listopada 2008 r., SK 33/07 (OTK ZU 2008, seria A, nr 9, poz. 154).

²⁰ Zob. wyrok z dnia 30 marca 2004 r., SK 14/03 (OTK ZU 2004, seria A, nr 3, poz. 23).

legislacyjnym, mającym na celu ograniczenie pieniactwa oraz ograniczenie wnoszenia zbędnych i oczywiście nieuzasadnionych środków odwoławczych (zwłaszcza zażaleń)”²¹.

5. Na tle syntetycznie zarysowanej charakterystyki pieniactwa sądowego warto wymienić kilka przykładów zachowań, które potencjalnie mogą stanowić przykład pieniactwa, ale można również – w zależności od okoliczności – uznać po prostu za nadużycie przysługującego prawa.

Najbardziej klasycznym przykładem pieniactwa jest składanie oczywiście bezzasadnych wniosków o wyłączenie sędziego oraz o wyłączenie sądu. Zwłaszcza ta druga okoliczność jest uciążliwa, ponieważ powoduje konieczność rozpoznania takiego wniosku przez inny sąd. Innym zachowaniem wartym rozważenia z perspektywy pieniactwa może być kierowanie różnego rodzaju środków w celu zdyskredytowania sędziego lub prokuratora (np. skargi do rzeczników dyscyplinarnych, do ministra sprawiedliwości itp.).

Egzemplifikację nadużycia prawa – a w określonych przypadkach pieniactwa – może stanowić składanie pozwów o zasądzenie odsetek za opóźnienie płatności faktur, które zostały już zapłacone (np. odsetki za dwa dni opóźnienia). Powód żąda wtedy odsetek, a po wygraniu procesu o odsetki, gdzie dowodem bezpośrednim może być wyciąg z konta, otrzymuje też zwrot kosztów procesu. Prawodawstwo umożliwia także, choć tylko w transakcjach handlowych, tzn. pomiędzy przedsiębiorcami żądanie zryczałtowanej kwoty 40 Euro od pozwanego za dochodzenie należności²². Innym przykładem nadużycia prawa może być uznanie składania odwołań w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy decyzje są wydawane automatycznie, np. decyzje waloryzacyjne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Nadużycie prawa może być także wynikiem istnienia wielu możliwości wniesienia różnego rodzaju środków prawnych (np. wniosków o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, o zwolnienie od kosztów oraz środków zaskarżenia – zażaleń na postanowienia w tym przedmiocie). Ma to istotne znaczenie zwłaszcza na etapie postępowania międzyinstancyjnego, gdyż powoduje niekiedy znaczne opóźnienie czasu uprawomocnienia się wyroku, co z kolei jest obligatoryjne w celu nadania wyrokowi klauzuli wykonalności. Sąd drugiej instancji nie może nadać takiej klauzuli, jeżeli akta – z przyczyn proceduralnych – nie znajdują się w tym sądzie.

Do innych przykładowych działań, które formalnie znajdują podstawę prawną, ale wykazują znaczną uciążliwość i mogą wykazywać cechy pieniactwa, można zaliczyć także²³: składanie pozwów o zapłatę wartości minimalnej, np. o złotówkę (polskie prawo

²¹ Zob. przykładowo opinię z 8 kwietnia 2011 r. w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, dostępna w wersji elektronicznej pod adresem: <http://www.krs.pl/admin/files/200775.pdf> (s. 3 tekstu) [dostęp 18.01.2018].

²² Art. 10 ustawy z 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 403 ze zm.).

²³ Uciążliwe dla sądu, ale raczej nie spełniające kryterium pieniactwa, są wnioski o odpis wyroku wraz z uzasadnieniem nawet wtedy, gdy podmiot nie kwestionuje wyroku, ponieważ jest dla nich korzystny. Jest to spowodowane czynnikiem ekonomicznym: odpis wyroku to koszt 6 zł, natomiast odpis wyroku wraz z uzasadnieniem jest bezpłatny. To szczególnie dolegliwe w wypadku podmiotów, które wnoszą bardzo dużo spraw sądowych, np. skupujących wierzytelności.

nie przewiduje minimalnej wartości przedmiotu sporu); składanie wielu pozwów zamiast jednego (powód dzieli jedno roszczenie na kilka mniejszych), co potęguje liczbę spraw sądowych, które mogłyby być rozpoznane w jednym postępowaniu (nie zawsze sąd może rozpoznać te sprawy łącznie). Jako potencjalnie pociągające zachowania można klasyfikować występowania przez stronę (uczestnika) postępowania do innych organów w trakcie, gdy sprawa sądowa, w której mają interes prawny, nie została jeszcze zakończona²⁴. Odrębnie wymienić można zjawisko „sądu jako poczty”, które występuje, gdy w jednej przesyłce do sądu znajduje się kilkadziesiąt pozwów, natomiast adresatem części z nich są inne sądy. W rezultacie tego sąd-adresat przesyłki musi na własny koszt (czyli Skarbu Państwa) przesłać pozwы do sądów właściwych.

Wnioski

Relacja prawa do sądu do zjawiska „pieniactwa sądowego” jest bardzo istotna ze względu na to, że prawo do sądu podlega ochronie prawnej, a pieniactwo spod tej ochrony jest wyłączone.

Konstytucyjne prawo do sądu jest wyodrębnionym prawem podmiotowym jednostki, ale jest także traktowane jako jedna z podstaw ustroju państwa. Wysoki standard gwarancyjny prawa do sądu przejawia się w tym, że ustrojodawca objął prawem do sądu możliwie najszerszy zakres spraw, a ponadto z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika dyrektywa zakazująca ograniczającej (zawężającej) wykładni prawa do sądu. Jednym z efektów wszechstronnych możliwości zastosowania prawa do sądu jest znaczna liczba spraw sądowych. Korzystanie z sądowej drogi dochodzenia naruszonych (ochrony interesów prawnych) jest najbardziej powszechną metodą dochodzenia swoich roszczeń.

Niemniej jednak prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego i dopuszczalne są jego ograniczenia. Prawo do sądu nie przysługuje każdemu i w każdych okolicznościach faktycznych. Konstytucja wskazuje kryteria ograniczeń korzystania z prawa do sądu i przede wszystkim nie mogą one naruszać istoty prawa do sądu, muszą być konieczne w demokratycznym państwie prawnym i muszą czynić zadość zasadzie równego traktowania.

W prawodawstwie nie odnajdujemy definicji legalnej „pieniactwa”. Należy przyjąć, że z pieniactwem mamy do czynienia w tych przypadkach, gdy podmiot korzysta z prawa do sądu nie po to, żeby walczyć o swoje prawa (w kontekście ich naruszenia), lecz aby np. bezzasadnie przedłużyć postępowanie czy dokuczyć innym uczestnikom procesu. Pieniactwo przybiera postać kwalifikowanego nadużycia prawa do sądu. Pieniactwo sądowe jest najczęściej wynikiem stanu psychicznego osoby, dla której

²⁴ Przykładowo do Rzecznika Praw Obywatelskich lub ministra sprawiedliwości, które to organy w ramach swojej właściwości i kompetencji zajmują się problematyką funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, ale jednak muszą czynić to z uwzględnieniem zakazu jakiegokolwiek wpływu (pośredniego czy tym bardziej bezpośredniego) na merytoryczne rozstrzygnięcie spraw sądowych z uwagi na obowiązywanie ustrojowych zasad odrębności i niezależności władzy sądowniczej oraz sędziowskiej niezawisłości.

skarżenie jest celem samym w sobie. Pomijając motywację tych osób, która także może być zróżnicowana (nie należy zakładać, że działają wyłącznie w złej wierze), swoimi działaniami czynią postępowania sądowe bardzo uciążliwymi dla wszystkich podmiotów w nich uczestniczących. Pieniactwo sądowe ma różne oblicza: może być wynikiem niezajomości lub niezrozumienia przepisów prawa, a w skrajnym przypadku nawet odrzucenia przepisów albo wprost przeciwnie – bardzo dobrej ich znajomości²⁵. Pieniactwo może być zarówno wynikiem stosowania przepisów procesowych, jak też być realizowane bez żadnej podstawy prawnej. Natomiast przesłanka oczywistej bezzasadności działań osoby (jako przesłanka obiektywna) odróżnia pieniactwo od innych zachowań procesowych, innych nadużyć prawa, które mogą być kwalifikowane jako uciążliwe, ale nie „pieniactwo”.

Zjawisko pieniactwa sądowego jest niepożądane i należy je ocenić jednoznacznie negatywnie, natomiast uznanie tego, czy konkretne zachowania spełniają kryterium pieniactwa, nie jest już tak oczywiste. Każdy przypadek musi być pod tym kątem rozważany indywidualnie. Niezwykle trudno jest dokonać obiektywnej oceny danego zachowania jako potencjalnego pieniactwa bez znajomości przepisów prawa, ponieważ niekiedy prawo nawet może „wymuszać” określone zachowania procesowe podmiotów działających przed sądem oraz bez znajomości okoliczności i istoty sprawy (co najmniej akt sprawy). Klasyfikując określone zachowania jako potencjalnie pieniactwo należy uwzględnić rodzaj postępowania, które prowadzi sąd. W szczególności w sprawach z zakresu prawa rodzinnego nie powinno się stosować uogólnień, ponieważ ten rodzaj spraw najczęściej wywołuje duże emocje uczestników postępowania, a orzeczenia dotyczą wspólnych interesów czy więzów rodzinnych. Tzw. pieniactwo sądowe może być także jedną ze strategii uczestnika (strony) postępowania, bo może wpływać na opóźnienie wydania rozstrzygnięcia, co przecież także może być celem podmiotu, przykładowo w sprawach rozwodowych czy w sprawach o podział majątku.

Całkowita eliminacja pieniactwa nie jest możliwa, można mówić jedynie o jego ograniczeniu. Ostatecznie to właśnie sąd rozpatruje wszystkie sporne sprawy (pieniactwo nie jest wyłącznie zjawiskiem sądowym; dostrzegalne jest w działalności organów administracji, a także poza sektorem publicznym). Zawsze znajdzie się jednostka, która kwestionuje „zawsze i wszystko”. Przypadki takie mogą zresztą stanowić inspirację dokonywania zmian w prawie albo w praktyce działania sądów.

Sądy z racji funkcji, którą pełnią (sprawowanie wymiaru sprawiedliwości), są szczególnie narażone na zjawisko pieniactwa, choćby z tego względu, że poszczególne postępowania regulowane są w drodze określonej i generalnie skomplikowanej procedury. Prawo kształtuje działania stron (uczestników) postępowania oraz sądu, przykładowo brak podstaw prawnych do uwzględnienia wniosku może powodować następstwo w postaci zwiększonego aktywizmu strony lub uczestnika postępowania, czyli spotęgowanie pieniactwa. Uogólniając nieco można skonstatować, że prawo do uzyskania rozstrzygnięcia w sądzie

²⁵ W uzasadnieniu do wyroku z dnia 9 stycznia 2015 r., IV Ka 678/14, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim ocenił, że „w większości przypadków osoby dotknięte tą cechą doskonale orientują się w meandrach prawa i radzą sobie sami”. Zob. [http://orzeczenia.piotrkow-tryb.so.gov.pl/content/\\$N/152515000002006_IV_Ka_000678_2014_Uz_2015-01-09_001](http://orzeczenia.piotrkow-tryb.so.gov.pl/content/$N/152515000002006_IV_Ka_000678_2014_Uz_2015-01-09_001) [dostęp 19.01.2018].

jest przez pieniacza sądowego rozumiane jako prawo do uzyskania rozstrzygnięcia korzystnego (tylko i wyłącznie). Jednym z czynników wspierających piniactwo sądowe może być nieobiektywny przekaz medialny eksponujący wyłącznie uchybienia w działalności sądów i sędziów. Ugruntowuje to przekonania niektórych osób na temat działalności sądów w ogóle. Eliminowanie piniactwa procesowego jako skrajnego nadużycia prawa do sądu jest uzasadnione z punktu widzenia zapewnienia porządku publicznego i zdolności wykonywania funkcji przez sądy.